

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży
Aktualne problemy teorii i praktyki pedagogicznej

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży
Aktualne problemy teorii i praktyki pedagogicznej

redakcja naukowa
Beata Komorowska, Piotr Mazur

Chełm 2014

Recenzenci:

KS. DR HAB., PROF. KUL ADAM MAJ
DR HAB., PROF. APS ADAM SOLAK

Projekt okładki:

MARIUSZ MACIUK
Zdjęcia z okładki pochodzą z serwisu pixabay.com

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W CHELMIE
UL. POCZTOWA 54, 22-100 CHELM, POLSKA
WWW.PWSZ.CHELM.PL

ISBN

978-83-61149-82-8

Spis treści

Józef Zając	
<i>W trosce o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży</i>	6
Wprowadzenie	8
Część pierwsza	
<i>Bezpieczeństwo w zmieniającej się rzeczywistości</i>	12
Paweł Skrzydlewski	
<i>Bezpieczeństwo osoby a kulturowe i cywilizacyjne zagrożenia rozwoju człowieka</i>	15
Beata Komorowska	
<i>Spółeczno-kulturowe uwarunkowania zagrożeń rozwoju moralnego młodzieży</i>	46
Piotr Mazur	
<i>Zdrowie i bezpieczeństwo uczniów na przestrzeni wieków – zarys zagadnienia</i>	56
Marian Zdzisław Stepulak	
<i>Psychologiczne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa u dziecka w okresie prenatalnym i jego późniejsze konsekwencje wychowawcze</i>	70
Renata Kartaszyńska	
<i>Emigracja zarobkowa a eurosieroctwo jako problem społeczny</i>	92
Beata Kucharska	
<i>(Nie)bezpieczna literatura dla dzieci? Refleksje pedagogiczne w kontekście popkulturowej beletrystyki dla najmłodszych czytelników</i>	118
Teresa Skupień	
<i>Bezpieczeństwo dziecka wiejskiego</i>	138

Część druga***Bezpieczeństwo dzieci w przedszkolu, szkole
i placówce opiekuńczo-wychowawczej*** **148**

Tadeusz Sławecki

*Działania profilaktyczne resortu edukacji
na rzecz poprawy w szkołach i placówkach systemu oświaty* 151

Mariusz Śniadkowski

Wychowanie w szkole jako kategoria bezpieczeństwa 168

Jolanta Andrzejewska

*Nauczyciel przedszkola
– kreator bezpiecznej przestrzeni edukacyjnej* 182

Miroslaw Zbigniew Babiaryz

*Współpraca nauczyciela i rodziców a bezpieczeństwo
ucznia/dziecka* 205

Halina Bejger

*Dysfunkcje rodziny naturalnej a funkcjonowanie dziecka
w placówce opiekuńczo-wychowawczej* 212

Konrad Gauda

*Zasady projektowania systemu monitoringu wizyjnego
na potrzeby placówki oświatowej* 240

Augustyn Okoński, Bożena Pietryczuk

*Standardy bezpieczeństwa w szkołach
i placówkach oświatowych na terenie miasta Chełm* 262**Część trzecia*****Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w kontaktach
z mediami elektronicznymi*** **280**

Małgorzata Łobacz

*Siła obrazu telewizyjnego a deformacja moralna
dzieci i młodzieży* 283

Aneta Paszkiewicz

Internet a kontakty międzyludzkie 302

Dorota Bis

Gry komputerowe w edukacji dziecka 322

Część czwarta	
<i>Wychowanie do bezpieczeństwa</i>	
<i>– dobre praktyki pedagogiczne</i>	334
Katarzyna Kosińska	
<i>Bezpieczna szkoła – dobre praktyki na przykładzie działań realizowanych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marii Grzegorzewskiej w Chełmie</i>	337
Wiesława Bronisz, Antonina Świdarska, Augustyn Okoński	
<i>W trosce o bezpieczeństwo dzieci w Przedszkolu Miejskim Nr 2 w Chełmie</i>	356
Iwona Ceret	
<i>Przykłady dobrych praktyk w zakresie zapewniania bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej nr 11 im. Ireny Sendlerowej w Chełmie</i>	362
Edyta Chudoba, Augustyn Okoński	
<i>Bezpieczeństwo uczniów w Zespole Szkół Ekonomicznych i III LO w Chełmie</i>	370
Dorota Cieślik	
<i>Bezpieczna szkoła – bezpieczna „Szóstka”, czyli jaka? Z doświadczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Chełmie</i>	376
Bibliografia	382
Monika Iwaniszczuk	
<i>Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w szkole oraz otoczeniu szkolnym. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2000-2013</i>	402

Piotr Mazur

Zdrowie i bezpieczeństwo uczniów na przestrzeni wieków – zarys zagadnienia

Zdrowie i bezpieczeństwo uczniów jest obecnie jednym z najważniejszych zadań współczesnej szkoły. Na przestrzeni lat zmieniało się rozumienie zdrowia i bezpieczeństwa dzieci i młodzieży.

W niniejszym artykule podjęta została próba przedstawienia tych zmian. Niestety w literaturze dotyczącej dziejów szkolnictwa stosunkowo niewiele publikacji podejmuje zagadnienie zdrowia i bezpieczeństwa uczniów. Można nawet stwierdzić, że jest to swoista „biała plama” w piśmiennictwie historycznym. W dotychczasowych badaniach historyczno-pedagogicznych koncentrowano się bardziej na roli i znaczeniu instytucji oświatowych, funkcjach i zadaniach nauczycieli i wychowawców itp. Stosunkowo mało miejsca poświęcono problemom życia codziennego uczniów, ich zdrowiu i bezpieczeństwu. Mam nadzieję, że niniejszy szkic, przyczyni się do podjęcia badań nad tymi ważnymi zagadnieniami w ujęciu historycznym.

* * *

Na podstawę i rozwój europejskiej kultury edukacyjnej składają się doświadczenia pedagogiczne starożytności greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej. Zdecydowanie największy wpływ na dzieje szkolnictwa europejskiego wywarła starożytna Grecja.

W szkołach starożytnych panowała surowa dyscyplina, powszechnie stosowano kary fizyczne. Nauczanie odbywało się w małych i ciasnych pomieszczeniach. Nauka zaczynała się wczesnym rankiem i trwała do popołudnia.

Życie młodzieży szkolnej było jednym ciągiem trudów i kar. Filozof Tales z Miletu (VII/VI w. p.n.e.), tak je zobrazował: „Zaledwie wyjdzie chłopiec z rąk piastunki, zajmuje się nim pedagog, pedotriba, gramatyka, lutnista i rysownik. Z czasem przychodzi do tego nauczyciel rachunków, miernictwa i ujeżdżacz koni. Skoro świt, musi się zrywać

z pościeli, nigdy nie ma wolnej godziny. Zostawszy efebem także musi drżeć ze strachu, to przed kosmetą, to pedotrybą, przed mistrzem szermierki, przed gimnazjarchą – każdy z nich bije go, nadzoruje, zatrzuwa mu życie. Przejdzie efebę i ma już 20 lat, jeszcze musi się bać i mieć na baczności przed gimnazjarchą i przed dowódcą wojsk: trzeba gdzieś stawiać placówki, musi tam stać, trzeba odbywać uciążliwą straż nocną, musi się jej podjąć, trzeba załogi na okręt, musi iść na morze¹.

Pod względem moralnym zarówno ulica i szkoła były niebezpieczne dla dzieci². Dzieci były odprowadzane do szkoły przez niewolników zwanych *pedagogami*. Ich stałym obowiązkiem było prowadzić chłopca do szkoły (*pais* chłopiec, *tujo* prowadzę), niosąc jego książki, tabliczkę i lutnię. Zadaniem pedagoga była opieka i wychowanie dziecka³.

Dla myślicieli starożytnych doskonały obywatel winien łączyć zdrowie i sprawność fizyczną z wszechstronną wiedzą i wysoką kulturą etyczną. Dlatego też celem wychowania fizycznego było zdrowie, piękno postawy, harmonia ruchów oraz zachowanie sprawności fizycznej do starości⁴.

Oświata szkolna w średniowieczu podporządkowana była Kościołowi. Jej głównym celem było wychowanie do przestrzegania nauk i cnót chrześcijańskich oraz pokory i posłuszeństwa wobec Kościoła. Kościół za swój obowiązek uważał edukację duchową społeczeństwa, w tym wychowanie w myśl celów transcendentnych, pozaziemskich. W tym okresie ważniejsze jest zdrowie duszy aniżeli ciała⁵.

Szkoły nie posiadały wówczas przestronnych lokali. Nauczyciel nauczał na placu klasztornym, skąd musiał wcześniej usunąć kramy, albo w kościele lub u jego bram. W późniejszych czasach, kiedy ilość szkół wzrosła, jeśli nie miał pieniędzy, zadowalał się udzielaniem nauk na-

¹Cyt. za: S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, *Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, Warszawa 1996, s. 83.

²Por. W. Rudnicka, *Dziecko w szkole elementarnej za czasów cesarstwa rzymskiego*, W: J. Jundziłł, D. Żołądź-Strzelczyk (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, Bydgoszcz 2002, s. 146.

³Por. S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, dz. cyt., s. 38-39; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, W: K. Konarzewski (red.), *Sztuka nauczania. Szkoła*, Warszawa 1991, s. 13.

⁴Por. W. K. Osterloff, *Historia sportu*, Warszawa 1976, s. 30.

⁵Por. S. Wołoszyn, *Oświata i wychowanie w epoce średniowiecza*, W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.) *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003, s. 98; C. Kupisiewicz, *Szkice z dziejów dydaktyki*, Kraków 2010, s. 24.

wet na rogu ulicy. Na podłodze rozrzucono słomę i uczniowie na niej siadali. Ławki i krzesła pojawiły się dopiero w XIV wieku⁶.

Atmosfera szkolna była bardzo surowa. Bardzo rozpowszechnione były kary cielesne. Panowało bowiem przekonanie, że każde przewinienie ucznia powinno być ukarane. Kary stosowano niezależnie od pochodzenia stanowego uczniów. W szkole panowała bardzo ścisła dyscyplina. Lęk przed karami doczesnymi, i jeszcze większy przed karami wiecznymi, był ważnym czynnikiem wychowawczym. Była to pedagogika strachu, której niektóre elementy przetrwały aż do XX wieku. Szkoła, jak świadczą opisy niektórych uczonych średniowiecznych, była torturą dla uczniów⁷.

W średniowieczu nauczyciel skończywszy lekcje nie interesował się uczniem. Jego głównym zadaniem było jedynie uczyć go, przekazać pewien zasób wiedzy, wyćwiczyć pamięć. Taki stan był jeszcze w początkach XVI wieku. Po skończonych zajęciach uczeń robił, to co chciał. Thomas Platter, wędrował po Europie wraz z krewniakiem Paulusem, który służył mu za opiekuna. Obowiązkiem Thomasa było przede wszystkim zbierać dla siebie i dla swojego „opiekuna”, który zabierał mu najlepszą część „wpływów”. Jego los był bardzo ciężki. Tak opisuje swój pobyt we Wrocławiu: „uczniowie spali w szkole na ziemi ... Latem, gdy było gorąco, spaliśmy na cmentarzu; zbieraliśmy trawę, taką, jaką co sobota rozściela się latem na ulicach przed domami wielkich panów; niektórzy gromadzili trawę w kącie cmentarza i kładli się tam, niczym świnie na słomie. Ale kiedy zaczynały padać deszcze, uciekaliśmy do szkoły, a w czas burzy śpiewaliśmy prawie przez całą noc”⁸.

W trudnej sytuacji materialnej znajdowali się zwłaszcza uczniowie z biednych rodzin chłopskich. Z pomocą żakom przychodziły przede wszystkim miasta. Mieszczanie wypłacało pewne kwoty za śpiewy uczniów w czasie nabożeństw, za udział w uroczystościach kościelnych. Przyznawano im prawo bezpłatnego korzystania z miejskich łaźni i szpitali, fundowano różnorodne stypendia. Jednakże postać zebrzące-

⁶Pot. P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, Warszawa 2010, s. 198-199.

⁷Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001, s. 67; S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1, *Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Kraków 2006, s. 73-74.

⁸J. Delumeau, *Cywilizacja odrodzenia*, Warszawa 1993, s. 326.

go ucznia należała do niemal codziennych zjawisk w miastach średniowiecznych⁹.

W XIII wieku powstały kolegia. Były to ufundowane przez donatorów schroniska dla ubogiej młodzieży, która żyła tam we wspólnocie wzorowanej na regułach klasztornych. Od XV wieku instytucja ta zajmuje się również kształceniem. Nauczanie w kolegium stanie się w przyszłości wzorem dla wielkich instytucji szkolnych od XV do XVII wieku – kolegiów jezuitów, ignorantynów i oratorian. Wprowadzenie dyscypliny zwińczyło ewolucję, która od szkoły średniowiecznej, zwykłej sali lekcyjnej, doprowadziła do nowoczesnego kolegium, instytucji służącej nie tylko nauczaniu, ale i opiece nad młodzieżą¹⁰

Ewolucja szkoły jest ściśle związana z równoległą ewolucją postaw wobec wieku i dzieciństwa. Początkowo akceptowano bez oporów wymieszanie wieku uczniów. W XIV wieku pojawia się różnicowanie uczniów. Zaczęło się ono od *scholarów* (uczniów-kleryków). Celem było zapewnienie klerykom przyzwoitych warunków bytowych oraz, żeby bronić ich moralności, ustrzec młodzież przed pokusami świeckiego życia. W tym celu zakładano kolegia, które były wzorowane na trzynastowiecznych fundacjach dominikanów i franciszkanów. Uczniowie nie byli związani żadnym ślubem, ale przez czas nauki prowadzili specyficzny tryb życia, właściwy nowym wspólnotom. Młodzież była odseparowana od reszty społeczeństwa, w którym nadal panowało wymieszanie wieku, płci i stanów. Specyficzny tryb życia w kolegium stał się warunkiem dobrej edukacji¹¹.

Okres odrodzenia to czas krytycyzmu wobec zastanego porządku społeczno-politycznego. Dochodzi do sprzeciwu wobec dotychczasowych

⁹Por. J. Skoczek, *Rozwój szkolnictwa w Polsce średniowiecznej*, W: Kurdybacha Ł. (red.), *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1965, s. 258.

¹⁰Por. P. Ariès, *Historia dzieciństwa ...*, dz. cyt., s. 201. Zob. S. Litak, *Jezuici na tle innych zakonów męskich w Polsce w XVI-XVIII wieku*, W: L. Grzebień, S. Obirek (red.), *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491-1991) i 450-lecia Towarzystwa Jezusowego (1540-1990)*, Kraków 1993, s. 185-198; S. Litak, *Edukacja początkowa w polskich szkołach w XII-XVIII wieku*, Lublin 2010, s. 261-266; E. Aleksandrowska, *Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego Oświecenia*, W: I. Stasiewicz-Jasiuk (red.), *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX w.*, Kraków 1993, s. 37-50; P. P. Gach, *Kolegium*, W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 653-656.

¹¹Por. P. Ariès, *Historia dzieciństwa ...*, dz. cyt., s. 201-202.

obyczajów, sposobu myślenia o miejscu i roli człowieka. Ten renesansowy krytycyzm dotyczy również filozofii wychowania i edukacji szkolnej.

Epoka odrodzenia odkryła dziecko, a tym samym w naturalny sposób zwróciła szczególną uwagę na zagadnienie szkolnictwa. Symbolicznym wyrazem tego nowego zainteresowania można uznać obraz *Uczeń*, namalowany w 1531 roku przez Jana van Scorel'a (1495-1562). Około dwunastoletni chłopiec w czerwonym berecie, w jednej ręce trzyma pióro, a w drugiej papier. Ma szerokie czoło, pogodny i wesoły wyraz twarzy. Możemy się domyślać, że nauka nie sprawia mu trudności. Uczeń na papierze wypisuje maksymę: *Omnia dat Dominus, non habet ergo minus*¹². Maksyma ta wzmocniona przez drugą, umieszczoną pod obrazem, nabiera właściwego znaczenia w kontekście renesansu. Nauczanie ma wartość tylko wtedy, gdy wychowuje; powinno kształcić ludzi-chrześcijan¹³.

Wyznacznikiem nowego kierunku w edukacji było odrodzenie wychowania moralnego. Za ideał wychowania przyjęto starożytną *kalokagatię* (piękno i dobro), a za podstawę edukacji moralnej uznano zaufanie między nauczycielem i uczniem. W kształceniu umysłu kładziono nacisk na rozbudzanie w uczniach ambicji i chęci poznania dorobku starożytnych. Zwyciężył też postulat łagodności i wyrozumiałości w traktowaniu dzieci. Nowe podejście w dydaktyce oddają słowa Vittorino da Feltre: „W miłości do uczniów leży godność, radość i boska skuteczność nauczania”¹⁴.

Symbolem szkoły renesansowej stała się szkoła w Mantui, którą założył i prowadził Vittorino da Feltre (1378-1446). Nawiązując do tradycji starożytnych, nazwał ją *casa giocosa* – dom rozrywki, radości, wesołej zabawy. Już sama nazwa wskazywała przekonanie da Feltre, że kształcenie może być przyjemne dla dziecka. Szkoła ta mieściła się w parku, w pięknie urządzonej pałacu, którego ściany ozdobiono freskami przedstawiającymi m.in. zabawy dzieci. Obok szkoły znajdowały się boiska sportowe oraz tereny do jazdy konnej i ćwiczeń wojskowych. Za przykładem starożytnych, po raz pierwszy wprowadził do swej szkoły ćwiczenia fizyczne oraz zabawy na świeżym powietrzu¹⁵.

¹²Pan Bóg daje wszystko, ale Go to nie zubaża.

¹³Por. J. Delumeau, *Cywilizacja odrodzenia ...*, dz. cyt., s. 317.

¹⁴Cyt. za: S. I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, Kielce 1999, s. 119.

¹⁵Por. S. Wołoszyn, *Wykształcenie i kultura umysłowa w epoce renesansu*, W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003, s. 106-107.

W epoce odrodzenia wzmogła się troska o moralność młodzieży, co w radykalny sposób zmieniło życie szkolne i stopniowo położyło kres panującej w tej dziedzinie anarchii średniowiecznej. W latach 1450-1600 nastąpiła zasadnicza zmiana w podejściu do dziecka i młodego chłopca. Dostrzeżono, że to istoty różne od dorosłych, przed którymi postanowiono ich teraz chronić. Uważano, że jedynie surowa dyscyplina może odizolować uczniów od zdemoralizowanego świata i wpoić im dobre nawyki. Jednocześnie zwrócono uwagę na to, że powinnością nauczyciela jest nie tylko kształcić, ale również wychować. Za misję nauczyciela uznano troskę się o dusze i odpowiedzialność za moralność przyszłych ludzi dorosłych¹⁶.

Jean Gerson był jednym z pierwszych pedagogów, który wyrażał te nowe tendencje. W regulaminie dla szkoły Notre-Dame-de-Paris zalecał m.in. żeby nie uczyć młodzieży nieprzyzwoitych pieśni. Jego zdaniem nauczyciele powinni stale dozorować uczniów, a ci mają donosić, gdyby kolega uchybił przyzwoitości, przeklinał czy spóźniał się na nabożeństwo¹⁷.

Ogromną rolę w szerzeniu oświaty w Niderlandach odegrała świecka kongregacja nauczycielska Bracia Wspólnego Życia, która organizowała bezpłatne szkoły dla ludu. Ich misją było wynagradzanie niesprawiedliwości społecznej poprzez ułatwianie biednym dzieciom dostępu do edukacji¹⁸. Bracia Wspólnego Życia zainicjowali nowoczesne formy pomocy dla ubogiej młodzieży. Z ich inicjatywy powstały bursy i konwikty, które zapewniały uczniom minimum warunków do nauki¹⁹.

Wielką akcję nauczania humanistycznego prowadziło Towarzystwo Jezusowe. Papież Pawła III (1468-1549) zobowiązał jezuitów do pracy nauczycielskiej. Każdy konwent jezuicki prowadził szkołę-kolegium, przy której znajdowały się konwikty dla studentów przeważnie pochodzenia szlacheckiego i mieszczańskiego. Były to szkoły typu humanistycznego z łaciną jako głównym przedmiotem nauczania²⁰. Jezuita bar-

¹⁶Por. J. Delumeau, *Cywilizacja odrodzenia ...*, dz. cyt., s. 327.

¹⁷Por. tamże.

¹⁸Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania ...*, dz. cyt., s. 83; S. Możdżeń, *Bracia Wspólnego Życia*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 429.

¹⁹Por. I. Szybiak, *Z dziejów szkoły ...*, dz. cyt., s. 23.

²⁰Por. S. Litak, *Historia wychowania ...*, dz. cyt., s. 137. Zob. P. Chaunu, *Cywilizacja wieku oświecenia*, Warszawa 1989, s. 179-180.

dzo dbali o rozwój fizyczny i zdrowie psychiczne wychowanków. Przy szkołach funkcjonowały boiska sportowe, uprawiano gimnastykę, jazdę konną, szermierkę, a nawet tańce²¹. Organizację szkół jezuickich opracował Klaudiusz Akwawiwa (1543-1615) w regulatywach *Ratio atque institutio studiorum* (1599). Było to wybitne dzieło pedagogiczne, które określało cele ogólne oraz zawierało szczegółowe przepisy, które obowiązywały we wszystkich szkołach jezuickich²².

Okres oświecenia, przypadający na XVIII wiek, nazwano „wiekiem pedagogicznym”. Jest to czas upowszechniania się wiedzy oraz oświecania szerokich mas. Wiedzę starano się przekazać w sposób jak najbardziej zrozumiały, bowiem uważano, że edukacja może zmienić człowieka i korzystnie wpłynąć na rozwój całej ludzkości.

Niestety nadal dominującą metodą w szkołach było stosowanie kar moralnych i cielesnych. Uczniów ciągle bito za złe zachowanie, nieprzygotowanie lekcji czy też za brak zdolności pamięciowych, gdyż system nauczania polegał na wkuwaniu pensów, czyli zadanych, fragmentów z podręcznika. Karano również niedopuszczaniem do zjedzenia obiadu czy klęceniem. Jednak przede wszystkim stosowano bicie po rękach placentą (grubą okrągłą skórą), karcono dyscypliną (różgą splecioną z siedmiu lub dziewięciu rzemieni czy sznurów) albo używano kańczuga (twardy rzemień, opleciony innym rzemieniem, osadzony na trzonku drewnianym). Dzieci były ogromnie zastraszone. Niejednokrotnie w sadystyczny sposób nękanie przez nauczycieli, z których wielu nie posiadało odpowiednich kwalifikacji zawodowych i moralnych²³.

Oświecenie przywróciło (zapomnianą od czasów średniowiecznych) doniosłą rolę wychowania fizycznego jako „wychowania zdrowotnego”, które polegało przede wszystkim na hartowaniu ciała i na gimnastyce. Ogromne zasługi na tym polu ma Johann Christoph Friedrich Guts Muths (1759-1839), który jest autorem fundamentalnych dzieł, takich jak: *Gimnastyka dla młodzieży* (1793), *Gry i ćwiczenia dla wypoczynku ducha* (1795). W Polsce problematyka ta została podjęta przez Komisję Eduka-

²¹Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania ...*, dz. cyt., s. 96.

²²Por. S. Wołoszyn, *Wychowanie i kultura umysłowa w epoce renesansu ...*, dz. cyt., s. 107; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły ...*, dz. cyt., s. 25.

²³Por. A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*, Warszawa 1969, s. 193; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, Kielce-Myślenice 2012, s. 61-62.

cji Narodowej. W pierwszych latach XIX wieku zajmował się nią Jędrzej Śniadecki (1768-1838), m.in. *O fizycznym wychowaniu dzieci* (1822)²⁴.

Czeski pedagog Jan Amos Komeński (1592-1670) zalecał troskę o zdrowie poprzez właściwe odżywianie się, ruch, ćwiczenia, zabawy i odpoczynek. Do ruchu radził przyzwyczajać dzieci od maleńkości (kołysanie, huśtanie, zabawy i bieganie). Przy szkołach proponował budowanie placów zabaw²⁵. Postulował, ażeby dobę podzielić na trzy części, z przeznaczeniem po osiem godzin na pracę, sen oraz pielęgnację zdrowia (uprawianie ćwiczeń fizycznych, gry w piłkę, zabawy i gry ruchowe, biegi, skoki)²⁶.

W upowszechnianiu wychowania fizycznego wielką rolę odegrali filantropiści. Głosili oni konieczność kształcenia wszystkich warstw społecznych, jednakże przy zachowaniu różnic stanowych. W nauczaniu opowiadali się za stosowaniem metod poglądowych oraz rodzinnej atmosfery w procesie wychowania. Propagowali nauczanie szkolne, które było urozmaicane zabawami, wycieczkami, zajęciami w ogrodzie. W programie nauczania uwzględniali łacinę, język ojczysty i nowożytny języki obce, nauki przyrodnicze oraz ćwiczenia fizyczne. Celem wychowania był człowiek oświecony, zaradny, użyteczny, nastawiony patriotycznie, szczęśliwy, troszczący się o zdrowie i rozwój fizyczny²⁷.

Teoretyk i reformator oświaty Hugo Kołłątaj (1750-1812) uważał, że zawód nauczycielski jest jedną z czołowych profesji, od której zależy stabilność i rozwój Rzeczypospolitej. Według niego zadaniem nauczyciela jest stworzenie dzieciom zdrowych i bezpiecznych warunków rozwoju, z dużą dbałością o higienę, odżywianie i rozwój fizyczny²⁸.

²⁴Por. S. Wołoszyn, *Kultura umysłowa i reformy szkolne w epoce oświecenia*, W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003, s. 119.

²⁵Por. M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej. Starożytność – oświecenie*, Wrocław 1997, s. 120-121.

²⁶Por. T. Ziółkowska, *Od odrodzenia do oświecenia*, W: Z. Grot, T. Ziółkowska (red.), *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, Warszawa-Poznań 1990, s. 72.

²⁷Por. S. Wołoszyn, *Kultura umysłowa i reformy szkolne w epoce oświecenia ...*, dz. cyt., s. 122-123.

²⁸Por. K. Buczek, *Zawód nauczycielski w ujęciu Hugona Kołłątaja*, W: K. Bartnicka, J. Schiller (red.), *Historia – społeczeństwo – wychowanie*, Pułtusk-Warszawa 2004, s. 203-204.

W XIX wieku pojawiły się nowe potrzeby edukacyjne, a wraz z nimi nowe formy organizacji i programu szkół. To czas upowszechniania i demokratyzowania się szkolnictwa oraz postulatów bezpłatnej edukacji dla wszystkich. W konsekwencji – szkoła stała się instytucją dostępną dla szerokich mas społecznych²⁹.

„Wielkim ojcem” nowoczesnego szkolnictwa elementarnego był Johann Heinrich Pestalozzi (1746-1827). W 1775 roku w Neuhof założył zakład wychowawczy dla biednych dzieci, w którym chciał stworzyć rodzinną atmosferę. Sławę przyniosła mu czterotomowa powieść *Leonard i Gertruda* (1781-1787), w której m.in. przedstawił wizję idealnej szkoły, która miała być przedłużeniem domu rodzinnego. Dzieci uczyły się przedmiotów ogólnokształcących: czytania, pisania i rachowania. Językami wykładowymi były niemiecki i francuski. Jednocześnie uczniowie zapoznawali się z różnymi pracami domowymi: przędzenie, tkanie, uprawa ziemi. Praca miała przede wszystkim znaczenie wychowawcze. Szkołę ludową widział jako szkołę człowieczeństwa³⁰.

Troskę o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży wykazywał włoski duchowny Giovanni Melchior Bosco (1815-1888), który od 1845 roku gromadził wokół siebie opuszczoną młodzież. Pierwsze oratorium założył w Turynie. Była to świetlica młodzieżowa, w której organizował kursy dokształcające, rozrywkę, a także nocleg dla bezdomnych. Według niego *celem Oratorium jest odciągnięcie młodzieży od bezczynności i złego towarzystwa*³¹. W pracy z młodzieżą dostrzegał wychowawczy aspekt sportu. Sport daje nadzieję na odnowę moralną młodych, zgodnie z jego przesłaniem „Boisko martwe – diabeł żywy, boisko żywe – diabeł martwy. Według niego wychowanie nie może być tylko wychowaniem fizycznym, ale przede wszystkim duchowym, nie powinno ograniczać się do wzmocnienia mięśni za pomocą ćwiczeń gimnastycznych, ale powinno przede wszystkim ćwiczyć i wzmacniać ducha, ujmując w karby charakter, pobudzając tendencje ku dobru i wszystko ukierunkowując na cnotę, uczciwość i dobroć”³².

²⁹Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania ...*, dz. cyt., s. 161.

³⁰Por. S. Litak, *Historia wychowania ...*, dz. cyt., s. 240; S. Wołoszyn, *Rozwój nowoczesnych systemów szkolnych w XIX wieku*, W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003, s. 136-137.

³¹J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa 1987, s. 168.

³²Cyt. za: W. Brzeziński, *Rozmyślenia o wychowaniu fizycznym*, Szczecin 1999, s. 17.

Angielski filozof i pedagog, Herbert Spencer (1820-1903), swoje poglądy pedagogiczne przedstawił przede wszystkim w dziele *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym* (1861). Jego zdaniem szkoła powinna przekazać uczniom wiedzę, która ułatwi zachowanie zdrowia, przygotuje do pracy zawodowej, życia rodzinnego i w społeczeństwie, spędzania czasu wolnego. Do programu nauczania proponował wprowadzić gimnastykę. Zwracał uwagę na potrzebę kształcenia zdrowia i tężyzny fizycznej młodzieży. Podkreślał utylitarne walory wychowania fizycznego, które miało ułatwić powodzenie w życiu. Uważał, że wychowanie powinno przygotowywać ludzi zdolnych „do walki o byt”, którzy potrafią osiągać sukces i powodzenie w swojej działalności³³.

Proponował wykorzystać naturalny pęd młodzieży do wyżycia się poprzez sport, gry i zabawy, która są przez nią lubiane. Jego zdaniem zawierają one naturalne formy ruchu i posiadają wartości higieniczno-zdrowotne. Ćwiczenia gimnastyczne uważał za sztuczne i drugorzędne³⁴. Wychowania fizyczne w szkole uzasadniał następująco: „pierwszym warunkiem powodzenia w życiu jest być zdrowym zwierzęciem, a być narodem zdrowych zwierząt jest pierwszym warunkiem pomyślności narodowej. Nie tylko wynik wojny zależy często od siły i wytrzymałości żołnierzy, ale również we współzawodnictwie gospodarczym decyduje częściowo fizyczna wytrzymałość producentów”³⁵.

Na przełomie XIX i XX wieku powstały nowe koncepcje kształcenia i wychowania, które w krótkim czasie zyskały dużą popularność, a niektóre znalazły zastosowanie w praktyce oświatowej. Większość objęto terminami: w pedagogice amerykańskiej – progresywizm, a w Europie – nowe wychowanie lub nowa szkoła³⁶.

³³Por. S. Wołoszyn, *Rozwój nowoczesnych systemów szkolnych w XIX wieku ...*, dz. cyt., s. 140-141; J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania*, t. 2, *Wiek XIX i XX*, Kraków 2006, s. 61-62. Zob. S. Rudziński, *Wychowanie fizyczne w poglądach Spencera*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 1997 nr 4, s. 143-145.

³⁴Por. R. Wieczorek, *Kultura fizyczna w Anglii*, W: Z. Grot, T. Ziółkowska (red.), *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, Warszawa-Poznań 1990, s. 147.

³⁵Cyt. za: R. Wroczyński, *Dzieje wychowania fizycznego i sportu. Od końca XVIII wieku do roku 1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 168. Zob. Ł. Kurdybacha, *Dążenia do reformy szkolnictwa w Anglii*, W: Ł. Kurdybacha (red.), *Historia wychowania*, t. 2, Warszawa 1967, s. 538-542.

³⁶Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania ...*, dz. cyt., s. 172. Zob. S. Sztobryn, *Pedagogika Nowego Wychowania*, W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski

Nowe wychowanie bazowało na przemyślanej psychologicznie, serdecznej opiece każdego dziecka. W tym duchu doskonalono metody nauczania oraz wychowania szkolnego i pozaszkolnego. Nowa pedagogika – pajdocentryzm, pedagogika kultury, personalizm, egzystencjalizm, psychologia indywidualna itp. – miała charakter pedagogiki humanistycznej, tzn. opowiadała się po stronie dziecka jako człowieka i jego niezbywalnych praw do szacunku, szczęśliwego dzieciństwa i edukacji³⁷.

Nowe wychowanie żądało edukacji szkolnej w zakresie: indywidualizowania, uwzględniania zainteresowań i zdolności młodzieży, swobody, pielęgnowania samodzielności i aktywności uczniów, wspomagania wychowanków w autoedukacji i samowychowaniu oraz uzyskiwaniu jednostkowego sukcesu³⁸.

Podstawą teoretyczną nowego ruchu pedagogicznego był pajdocentryzm, według którego, dziecko stanowi centralny punkt wszelkiej działalności pedagogicznej. W myśl tej zasady – najważniejsze to wyzwolenie indywidualnych zdolności dziecka i jego spontanicznej aktywności³⁹.

Kierunek został zapoczątkowany przez szwedzką pisarkę, Ellen Karoline Sofia Key (1849-1926), która w książce *Stulecie dziecka* (1900), przedstawiła wizję szkoły jutra jako szkoły radosnego życia dziecka. Zaproponowała szkołę bez klas, bez biurokratycznego dzielenia dzieci na grupy według wieku. Miała to być szkoła w ogrodzie, z pracowniami dla prac ręcznych (rzemieślniczych), estetyczna, dostępna dla wszystkich. Jej głównym celem miało być umożliwienie wszystkim uczniom rozwoju ich osobowości w satysfakcjonujący ich sposób. Jej zdaniem szkoła powinna zapewnić uczniom samodzielną pracę, odkrywać indywidualne zdolności, a wobec jednostek przeciętnych stosować metody rozwijające ich duchowe odrębności. Szkoła przyszłości ma zapewnić wykształcenie ogólne według odmiennego planu dla każdej jednostki oraz przygotować ją do trwającego przez całe życie samokształcenia. Wskazywa-

(red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003, s. 278-292; J. Kujawiński, *Ewolucja szkoły i jej współczesna wizja*, Poznań 2010, s. 22-27; L. Kacprzak, *Progresywizm – nowe wychowanie – systemy edukacji tradycyjnej w dydaktyce współczesnej szkoły*, Piła 2005.

³⁷Por. S. Wołoszyn, *Oświata i wychowanie w XX wieku*, W: Z. Kwieciński, B. Śliwowski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003, s. 170-171.

³⁸Por. tamże, s. 165.

³⁹Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania ...*, dz. cyt., s. 172.

ła również na konieczność bliskiej współpracy szkoły i domu w procesie wychowania. Była przekonana, że XX wiek zapewni szczęśliwy rozwój wychowawczy i taką szkołę wszystkim dzieciom na świecie⁴⁰.

Wiek dwudziesty jest okresem zainteresowaniem sprawami zdrowia, bezpieczeństwa i sprawności fizycznej dzieci i młodzieży. W myśli pedagogicznej następuje zwrot w kierunku pełnego oparcia wychowania na potrzebach rozwoju psychiki i intelektu dziecka. W dziedzinie wychowania fizycznego zmierza się do tego, aby ćwiczenia były interesujące dla uczniów, aby rozwój fizyczny łączyć z wszechstronnym oddziaływaniem na organizm i psychikę. Wychowanie fizyczne ma na celu również wznagać procesy społecznego zespolenia grup uczniowskich, a także ożywiać ich związki ze środowiskiem naturalnym (np. wycieczki) i społecznym (m.in. współpraca ze środowiskiem lokalnym)⁴¹.

Współcześnie bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest ważnym priorytetem dla rodziców, władz oświatowych, a także dla stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Podejmowane są wspólne działania, których celem jest wyeliminowanie zagrożeń i niebezpieczeństw dla nich.

Ministerstwo Edukacji Narodowej w Polsce ogłosiło rok szkolny 2012/2013 – „Rokiem Bezpiecznej Szkoły”. W ramach „Roku Bezpiecznej Szkoły” zorganizowana została akcja: „Ja i Ty – bezpieczni w szkole”, której celem było pobudzenie uczniów, nauczycieli, rodziców – do podejmowania aktywności w zakresie szeroko pojętej problematyki bezpieczeństwa, przeciwdziałania negatywnym aspektom zachowania, relacji wzajemnych, kształtowania właściwych postaw, kompetencji społecznych, odpowiedzialności, czyli szerokiego wachlarza działań mającego na celu eliminowanie zjawisk negatywnych. Na stronie ministerstwa zostały przygotowane odpowiednie akty prawne i pomocne materiały⁴².

W ramach szeroko rozumianego bezpieczeństwa uczniów ministerstwo wyznaczyło dwa obszary działań:

- a) bezpieczne otoczenie ucznia (BHP i higiena ucznia, reagowanie w sytuacjach nadzwyczajnych, dbanie o bezpieczny wypoczynek, przeciwdziałanie agresji i przemocy, zapewnianie bezpiecznej drogi do szkoły, udzielanie pierwszej pomocy);

⁴⁰Por. S. Wołoszyn, *Oświata i wychowanie w XX wieku ...*, dz. cyt., s. 170.

⁴¹R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 323.

⁴²Por. <http://bezpiecznaszkola.men.gov.pl> (dostęp z 14.07.2014 r.).

- b) bezpieczne zachowanie ucznia (przeciwdziałanie wykluczeniu, promowanie zdrowego stylu życia, przeciwdziałanie uzależnieniom, promowanie bezpieczeństwa w sieci, rozwiązywanie sytuacji konfliktowych, dbanie o klimat szkoły).

* * *

W starożytności zdrowie i sprawność fizyczna traktowane było na równi z wiedzą i kulturą etyczną. Za cel wychowania stawiano m.in. rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. W średniowieczu, w którym dominującą rolę posiadał Kościół, przeważała troska o zdrowie duszy wychowanków aniżeli ciała. Wyrazem troski o zdrowie i bezpieczeństwo uczniów były zakładane od XII w. kolegia przeznaczone dla ubogiej młodzieży. W okresie odrodzenia zwrócono uwagę na zdrowie psychiczne wychowanków. W kontekście edukacji szkolnej objawiło się to m.in. łagodnością i wyrozumiałością nauczycieli wobec uczniów. W tym czasie powstawały liczne bursy i konwikty, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa i opieki dla niezamożnych uczniów. W dobie oświecenia jednym z priorytetów było wychowanie człowieka użytecznego, stąd też elementy sprawnościowe i zdrowotne zostały wprowadzone do programów edukacyjnych. Pozytywistyczny zwrot ku naturalizmowi w znacznym stopniu przyczynił się do stwarzania zdrowych i bezpiecznych warunków rozwoju dzieci i młodzieży w szkole. W tym okresie zwracano również uwagę na higienę, odżywianie i rozwój fizyczny wychowanków. W XIX wieku zadaniem szkoły miało być m.in. kształcenie zdrowotne i wychowanie fizyczne uczniów. W wieku XX nastąpił dalszy rozwój troski o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Zwracano uwagę na potrzeby psychiczne i intelektualne uczniów. Współcześnie zapewnienie zdrowia i bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży jest ważnym zadaniem dla wszystkich środowisk wychowawczych, a zwłaszcza dla szkoły. W edukacji szkolnej podejmowane są działania profilaktyczne i wychowawcze, których celem jest wyposażenie uczniów w umiejętność przewidywania zagrożeń oraz radzenia sobie z nimi.